№ 270. Sroda 25. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na pogorzelców miasta Zaleszczyk zebrał c. k. urząd powiatowy w Kosowie 13 zł. 73 c., c. k. urząd powiatowy w Budzanowie 53 zł. 37 c. w. a., zaś na pogorzelców miasta Wiśnicza i Brzeska zebrał c. k. urząd powiatowy w Krośnie 25 zł. 2 c. w. a., które to kwoty przesłane zostały na ręce c. k. naczelników powiatowych w Zaleszczykach i Krakowie do właściwego użytku.

Lwów, 25. listopada. Dnia 24. b. m. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, część III. rozporządzeń władz krajowych dla Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1863.

Ta część zawiera:

Nr. 6. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 23. czerwca 1863, że cena taxy pijawek zniża się z 14 na 10 centów w. a.

Nr. 7. Obwieszczenie c. k. krajowej Dyrekcyi finansowej z dnia 4. sierpnia 1863, otwarcie sprzedaży soli szarej.

Nr. 8. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 3. listopada 1863, dotyczące dodatku podatkowego na pokrycie potrzeb krajowych na rok administracyjny 1864.

Gmina *Barwinek* w obwodzie sanockim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić odpowiedny budynek szkolny i stajnie i utrzymywać te budynki zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, ofiarowane ze strony właściciela wsi p. Fryderyka Graemser drzewo opałowe, a mianowicie 30 stóp drzewa z pnia zrębywać i do szkoły przystawiać, a nakoniec na utrzymanie nauczyciela, który ma oraz pełnić służbę diaka, płacić rocznie 50 zł. w. a. odstępując mu prócz tego do użytku sześć prętów ornego gruntu, które gmina obowiązuje się przeorywać i gnojem narzucać.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. listopada.

Dnia 23. b. m. miał wydział finansowy Rady państwa rozpocząć obrady nad budżetem armii, ale Jego Exc. minister wojny upraszał w liście do prezydenta wydziału, x. arcybiskupa Litwinowicza, o odroczenie tych obrad aż do soboty, ponieważ sprawozdanie sekcyi tak jest obszerne, że minister niemógł jeszcze dokładnie się w niem rozpatrzyć i przygotować materyał do obrad. Wydział uczynił zadość temu życzeniu.

Wielki Książę *Konstanty* przyjmował w ciągu pobytu swego w Peszcie wizytę Jego Excel. Namiestnika hr. Palffy, i odwzajemnił potem tę wizytę w Budzie. Także Jego Excel. komenderującego Izm. hr. Coronini zaszczycił W. Książę odwiedzinami. Do Wiednia miał przybyć W. Książę dnia 23go b. m. o godzinie 4tej po południu, a ponieważ jedzie incognito, mieli oczekiwać go u dworca kolei prócz urzędników ces. ros. ambasady, tylko przydzieleni do boku jego fml. hr. Paar i pułkownik baron Wlassics. Pobyt Wielkiego Księcia w Wiedniu potrwa najmniej sześć dni.

W sprawie Księstw *duńsko-niemieckich*, która od kilku dni z powodu wystąpienia pretendenta Księcia Augustenburskiego zajmuje przeważnie uwagę powszechną i wywołała znaczne wzburzenie umysłów w Niemczech, przyniosła *Wiener Abendpost* z 23. b. m. dłuższy artykuł, w którym oświadcza, że Austrya i Prusy nie mogą pominąć protokołu londyńskiego bez wystawienia się na złamanie traktatu, całość bowiem traktatów europejskich tworzy spojnię, na której spoczywa porządek prawny tej części świata, a wyrwawszy jeden kamień, można przywieść całą budowę do upadku.

Tymczasem domaga się naród niemiecki coraz więcej, uznania Księcia Augustenburskiego. W Hanowerze uchwaliło dn. 22. b. m. zgromadzenie ludu, złożone z 12.000 ludzi wszelkiego stanu, podać petycye do ministerstwa, ażeby radziła Królowi wysłać natychmiast odpowiednią siłę zbrojną do Szlezwik-Holsztynu dla ustalenia prawowitego rządu. W Berlinie obradowały tego samego dnia frakcye liberalne izby deputowanych w osobnych zgromadzeniach nad tą kwestyą, i partya postępowa przyjęła następującą rezolucyę Virchowa: „Obowiązek i interes nakazują, ażeby Niemcy ochraniały te Księstwa w dawnych ich prawach, uznały dziedzicznego Księcia i ustaliły rząd jego.“ Na posiedzeniu sejmu związkowego w Frankfurcie na dniu 22. b. m. głosowali przeciw przypuszczeniu posła Króla Chrystyana także reprezentanci Księstw Schwarzburgu, Reuss młodszej linii i Waldecku, a w Glücksztadzie postanowił wyższy trybunał dla całego Holsztynu jednogłośnie odmówić hołdowniczej przysięgi Królowi duńskiemu.

Pruski „Staatsanzeiger“ z 21. b. m. ogłasza rozporządzenie królewskie, które na wniosek ministerstwa stanu i stosownie do artykułu 63 konstytucyi znosi rozporządzenie z 1. czerwca względem dzienników i pism czasowych. *Kreuzztg.* donosi, że szef sztabu jeneralnego, jenerał-lejtnant Moltke, odjechał w towarzystwie majora Wartensleben w sprawach służbowych do Frankfurtu. Ten sam dziennik pisze, że gabinet tuilleryjski zamierza zaproponować w sprawie kongresu wstępną konferencyę w Bruxeli. Anglia i Austrya miały co do kongresu porozumieć się, że nie będą stawiać spólnego programu, lecz tylko wystąpią razem na kongresie.

Czas wczorajszy ma wiadomości o dwóch świeżych utarczkach w *Królestwie Polskiem.* Pierwsza zaszła 14. b. m. w Kaliskiem pod miasteczkiem Wartą, gdzie połączone trzy hufce polskie miały rozbić oddział rosyjski złożony z dwóch rót, i kozaków; druga zaś zaszła 16. b. m. w okolicy Błażek, gdzie na jeden z tych trzech hufców uderzyli Rosyanie przeważną siłą i zadali mu klęskę. Bliższe jednak szczegóły tych potyczek niesą jeszcze znane.

Wiadomość, że książę Czartoryski przestał urzędować jako jeneralny ajent dyplomatyczny „rządu narodowego“, potwierdza się podług doniesienia *Jener. Kor.* z *Paryża* o tyle, że odebrano mu tytuł i urząd ajenta jeneralnego z prawem mianowania innych ajentów; jednakowoż książę Czartoryski pozostaje jako ajent dyplomatyczny w Paryżu, ajenci zaś przy innych dworach będą mianowani bezpośrednio przez „rząd narodowy“, który też będzie znosił się z nimi bezpośrednio. Przyczyną tego jest, jak się teraz pokazuje, tylko ta okoliczność, że „rząd narodowy“ chce być także reprezentowany w Konstantynopolu i w innych stolicach, z któremi wygodniejszą jest korespondencya bezpośrednia, niż na Paryż. Książę Czartoryski jednak, jako ajent w Paryżu, zajmuje najważniejsze stanowisko. — Komitet polski w Paryżu wydał okólnik do patryotów za granicą mieszkających, z wezwaniem do czynnego udziału w pożyczce rozpisanej przez „rząd narodowy“. Pożyczka wynosi 40,000.000 złp. Obligacye opiewają na 100, 500, 1000 i 5000 zł. Obywatele polscy, których majątek nie przenosi 20.000 złp., są wolni od subskrypcyi. Majętniejsi właściciele dóbr mają subskrybować w następujący sposób: od 20.000 do 100.000 złp. 1%, od 100.000 do 600.000 złp. 2%, od 600.000 do 1,500.000 $2^1/_2$%, od 1,500.000 i wyżej 3%.

Polacy za granicą mieszkający, a nie posiadający ani dóbr ani kapitałów, mają wziąść udział w pożyczce w stosunku rocznych dochodów. Ci, których roczne dochody nie przenoszą 3000 złp., są wolni od subskrypcyi; od 3000 do 6000 złp. mają subskrybować 6%, od 6000 do 10.000 złp. 8%, od 10.000 do 20.000 złp. 10%, od 20.000 i wyżej 15%.

Widać z tego, że finansiści rządu narodowego dobrze rozumieją swoje zadanie, ale czy ta przez nich rozpisana pożyczka powiedzie się szczęśliwie, to znowu inne pytanie.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 24. listopada. Do licznych kwestyj, które obecnie politykę europejską zajmują przybyła jeszcze kwestya duńska, która w skutek śmierci Króla Fryderyka VII. stała się zawilszą i rozleglejsze przybrała rozmiary. Zmarły Król był bowiem ostatnim potomkiem po mieczu dawnego domu w Danii panującego; w moc prawa sukcesyonalnego, które w kraju tym obowiązuje tron po wygaśnięciu linii po mieczu, przeszedł na linie po kądzieli — w skutek czego Król dzisiejszy Chrystyan IX. objął rządy w Danii bez najmniejszej opozycyi, jako prawy następca dawnych monarchów duńskich. Inaczej jednak rzeczy się mają, co do Księstw niemieckich, Szlezwiku, Holsztynu i Lauenburga, od kilku wieków z państwem duńskiem złączonych, w których jednak co do następstwa tronu prawo Salickie, kądziel od panowania wykluczające, obowiązywać nie przestało. Przewidując przypadek zejścia bezpotomnego zmarłego Króla duńskiego, pragnąc zarazem utrzymać państwo duńskie w całości i uchronić go od rozbioru w skutek możliwego odpadnięcia Księstw niemieckich, wielkie mocarstwa europejskie zgodziły się w roku 1852 na zawarcie w Londynie traktatu odnoszącego się do następstwa tronu w monarchii duńskiej, w całej jej ówczesnej rozległości, a zatem wraz z Slezwikiem, Holsztynem i Lauenburgiem. Traktat londyński przyznał prawa sukcesyi w całej monarchii duńskiej dzisiejszemu Królowi Chrystyanowi IX. i chociaż mocarstwa, które się na zawarcie traktatu zgodziły, żadnej pod tym względem nie przyjęły na siebie gwarancyi, to jednak przyrzekły, iż objęciu rządów w Księstwach niemieckich przez Króla dzisiejszego, sprzeciwiać się nie będą. Królowie duńscy jako panujący nad trzema Księstwami niemieckiemi, byli zarazem członkami związku niemieckiego. Księstwa zaś te miały przyznane rozległą autonomię narodową, tak, iż właściwie tylko unią osobistą z Danią

połączone były. Autonomię tę zwłaszcza co do Szlezwiku, przez Królów duńskich często naruszaną, traktat londyński jak najwyraźniej zastrzegł i zagwarantował. Pomimo tego z powodu ciągle naruszanej autonomi były nieustanne między ludnością Księstw a rządem duńskim zatargi. Związek niemiecki obstając przy prawach Księstwom zagwarantowanym, występywał zawsze w ich obronie, w końcu zaś widząc, iż wszelkie jego uchwały w sprawie tej przez Danię lekceważone były, zmuszony był do poparcia ich egzekucyą wojskową i zajęciem Księstw w administracyę, wszakże bez naruszenia praw Króla duńskiego jako panującego monarchy. Królowie saski i hanowerski mieli sobie zlecone przeprowadzenie egzekucyi tej, w imieniu związku niemieckiego. Tak stały rzeczy gdy zaszedł niespodziewany zgon Króla duńskiego Fryderyka VII., który sprawę całę bardziej jeszcze zawikłał. Następca jego, Chrystyan IX. przyjął bowiem i zaprzysiągł chociaż z widoczną niechęcią, ostatnią konstytucyę duńską, inkorporacyę Slezwiku do monarchii duńskiej orzekającą, tem samem zaś utrzymał w mocy uchwałę związku niemieckiego egzekucyę zaprowadzającą, a jednocześnie Książe Fryderyk Augustenburski, potomek po mieczu dawnych władców Szlezwiku, Holsztynu i Lauenburga wystąpił z protestacyą, w której zaprzecza dzisiejszemu Królowi duńskiemu prawa panowania w Księstwach tych niemieckich, odwołując się do protestacyi, którą już przed dziesięciu laty zaniósł przeciwko postanowieniom traktatu londyńskiego, które go od następstwa w Księstwach de facto usunęły. Dwie więc kwestye, egzekucya związku niemieckiego, i pretensye do Księstw niemieckich Księcia Augustenburskiego, są teraz w sprawie duńskiej do załatwienia. Co do pierwszej, ta nie naruszając całości monarchii duńskiej, ograniczałaby się jedynie na stanowczem uregulowaniu stosunków Slezwiku, Holsztyna i Lauenburga do rządu duńskiego, tem samem zaś nie przeszłaby kresu sprawy lokalnej, na miejscu samem załatwić się mającej. Pretensye księcia augustenburgskiego, dążąc niejako do rozbioru państwa duńskiego, nadałyby sprawie tej charakter europejskiego zawikłania, obawiaćby się bowiem można, iż mocarstwa, które traktat londyński podpisały, orzeczenia jego utrzymać zechcą, przeciwko tym, którzyby je naruszyć chcieli. Ztąd powstaje obawa, iż kwestya na pozór drobna i kraju zaledwo pół miliona mieszkańców liczącego dotycząca, nowe zawikłania a może i wojnę europejską sprowadziéby mogła. Związek niemiecki nie wpływał wcale do traktatu londyńskiego, niektórzy zaś książęta niemieccy pospieszyli z uznaniem księcia Augustenburskiego księciem Szlezwicko-Holsztyńskim, twierdząc, iż Dania już tem samem wszelkie prawa, jakie jej traktatem londyńskim przyznane zostały, utraciła, z powodu iż nie dotrzymała zobowiązań co do autonomii Księstw na nią włożonych. Rzecz ta przyjdzie więc ostatecznie przed sąd związku niemieckiego, który o pretensyach Księcia Augustenburskiego stanowić będzie. Że zaś dwa wielkie mocarstwa niemieckie, Austrya i Prusy, wspólnie z Francyą, Anglią i Rosyą, podpisały traktat londyński, przeto wnosić ztąd można, iż mocarstwa te działać będą w duchu postanowień tegoż protokołu, tem samem zaś zamkną sprawę duńską z właściwych jej lokalnych rozmiarach. Austrya i Prusy zawierając traktat londyński miały głównie na celu zapobieżenie w interesie całych Niemiec, ażeby część Holsztynu, niegdyś do domu Holsztyńsko-gottajskiego, obecnie w Rosyi panującego, należąca, z miastem portowem Kiel, nader ważną pozycyę morską stanowiącego, kiedyś w przyszłość w ręce Rosyi się nie dostała. Przed zawarciem bowiem traktatu londyńskiego, zawarta została pod dniem 5. czerwca 1851 r. konwencya w Warszawie, w skutek której Cesarz rosyjski, jako naczelnik starszej linii holsztyńsko-gotajskiej, zrzekł się wszelkich praw swoich i domu swego do Holsztynu na korzyść ówczesnego księcia a dzisiejszego Króla Krystyana IX. duńskiego, z zastrzeżeniem tylko praw linii młodszych Wazy i Oldenburga, z których to linii naczelnik ostatniej, książę Oldenburski, poźniej zrzekł się praw swoich na korzyść obecnego Króla duńskiego. Zrzeczenie się praw Cesrza Jego Mości rosyjskiego nastąpiło według słów konwencyi warszawskiej głównie dla ułatwienia kombinacyi interesami monarchii duńskiej wymaganej, i zrzeczenie się to moc swoją utracić miało, gdyby kombinacya ta do skutku nie przyszła. Tak więc interes pokoju całej Europy, a głównie interes Niemiec stał się powodem do zawarcia traktatu londyńskiego z r. 1852, którego też utrzymanie interes europejski i interes Niemiec zarówno wymagają. Można więc mieć nadzieję, iż tak jak sprawa polska wojny europejskiej dotąd nie wywołała i podobno jej w przyszłości nie wywoła, tak i sprawa duńska zakończy się w drodze konferencyi i negocyacyi i spokoju europejskiego nie zakłóci, lubo spadek papierów na wszystkich giełdach europejskich przyznać każe, iż zachodzą niejakie co do utrzymania pokoju obawy. Można jednak mieć nadzieję, iż obawy te mądrość rządów uśmierzyć zdoła, zapobiegając zakłóceniu pokoju, którego cała Europa tak bardzo potrzebuje.

Niemcy.

Berlin, 21. listopada. *(Różne wiadomości.)* *Staatsanzeiger* ogłasza rozporządzenie królewskie z dnia dzisiejszego, które na wniosek ministerstwa stanu w myśl art. 63. konstytucyi znosi rozporządzenie z 1. czerwca względem zakazu dzienników i gazet.

Kreuzztg. donosi: Szef sztabu jeneralnego, jenerał-porucznik Moltke pojechał z majorem Wartensleben w sprawach służbowych do Frankfurtu. W gabinecie tuilleryjskim myślą zaproponować konferencyę w Bruxeli zanim przyjdzie do kongresu. Anglia i Austrya zgodziły się w sprawie kongresu nie stawiać wspólnego programu, lecz wziąść razem udział w kongresie.

(Dzienniki o sprawie duńsko-holsztyńskiej.) Związek niemiecki jest teraz w posiadaniu wszelkich materyałów odnoszących się do sprawy szlezwicko-holsztyńskiej, a ponieważ rząd duński domaga się już składania sobie homagium w księstwach, zarazem zaś uzbraja się na morzu i na lądzie, przeto sejm związkowy wkrótce zdecydować się będzie musiał. Wniosek Austryi i Prus względem założenia protestu przeciwko nowej konstytucyi duńskiej, w dniu 18. listopada sankcyonowanej, wskazuje dostatecznie kierunek, w jakim postępywać się ma. Pytanie względem przypuszczenia do sejmu związkowego niemieckiego posła duńskiego na zaakredytowanego, poźniej dopiero rozstrzygnięte będzie; zdaje się, iż poseł ten pan Dyrking-Holonfeld zmuszony będzie do opuszczenia Frankfurtu. Dzienniki wiedeńskie i berlińskie zapewniają, iż Austrya i Prusy uważają się jako związane traktatem londyńskim, i dalekie są od popierania z bronią w ręku praw sukcesyjnych księcia augustenburskiego. Dotąd sześć rządów niemieckich uznały księcia augustenburskiego jako prawego monarchę szlezwicko-holsztyńskiego, dziennik zaś urzędowy w Gotha zamieścił artykuł z konkluzyą następującą: Związek niemiecki nie może uznać jako prawego księcia szlezwicko-holsztyńskiego, jeno dotychczasowego księcia dziedzicznego szlezwicko-holsztyńsko-augustenburskiego, i wątpić nie można, iż praw tego księcia bronić, a w razie potrzeby właściwemi środkami popierać będzie. Któregoż księcia niemieckiego prawa byłyby pewne, gdyby prawa te zagranicy mogły być na pastwę oddane! „Zapewniają, iż Bawarya i Saksonia są za księciem augustenburskim, i protestować będą przeciwko przypuszczeniu do sejmu związkowego, posła Króla duńskiego. Gazeta franfurcka zapewnia, iż w sejmie związkowym brakuje tylko jednego głosu, ażeby uchwała natychmiastowej egzekucyi, większość za sobą miała.

Dziennik frankfurcki zamieścił następujące wnioski i deklararacye, które na posiedzeniu sejmu związkowego z dnia 21. listopada złożone zostały.

Wniosek Austryi i Prus opiewa według zapewnienia powyższego dziennika jak następuje: Uchwała wysokiego sejmu związkowego w sporze duńsko-niemieckim z dnia 9. lipca 1863 roku zapadła według trzeciego i czwartego motywu z tego zwłaszcza powodu, iż Austrya obowiązała się względem związku niemieckiego, ażeby Księstwo Szlezwickie nie inkorporowała, ani też nie przedsiewzięła żadnych kroków ku temu dążących. Uchwała ta nie tylko doręczona została rządowi duńskiemu przez posła holsztyńsko-lauenburskiego, lecz nadto rządy austryacki i pruski uproszone zostały ażeby rząd duński przez posłów swych o tej uchwale zawiadomiły.

Stało się temu zadosyć. Pomimo tego rząd duński kazał złożyć radzie państwa duńskiej projekt do nowej ustawy zasadniczej dla właściwego królestwa i dla księstwa szlezwickiego i prawo to po trzechkrotnem odczytaniu w radzie państwa przyjęte, według pism publicznych w dniu 18. listopada przez króla sankcyonowane zostało. Rząd duński wprawdzie nie może zmniejszyć prawa związku niemieckiego, inkorporacyę Szlezwiku wykluczające, zdaje się jednak cesarsko-królewsko austryackiemu i królewsko pruskiemu rządowi, ażeby postępowanie takowe, prawa związku niemieckiego wyraźnie naruszające, milczeniem pominięte nie było, lecz ażeby przeciwko niemu wyraźna protestacya założona była.

Zaś poseł Wielkiego księcia badeńskiego wniósł, ażeby związek ocalił od szwanku prawa sukcesyjne w księstwach Holsztynie i Lauenburgu i inne prawo z niemi złączone krajów tych związkowych, któreby w skutek nastąpionej zmiany tronu w Danii zakwestiowane być mogły, i nie dozwolił ich naruszenia, teraz zaś zaraz wziął pod rozwagę jakiemi środkami prawa te ochronić i moc im nadać może.

Weimar, Meiningen, Altenburg wnoszą: I. Wysokie zgromadzenie związkowe zechce wziąść pod rozwagę, jakie środki użyte być mają, ażeby ochronić tak prawa księstw niemieckich dotąd z Danią złączonych, jakoteż i prawa związku niemieckiego. II. Zgromadzenie związkowe nie zechce dopuszczać żadnego aktu, któryby był uznaniem obecnego króla duńskiego, jako następcy rządów w Holsztynie i Lauenburgu a zatem zechce nie przyjmować posła przez króla duńskiego za Holsztyn i Lauenburg zamianowanego.

Anhalt wnosi, ażeby zgromadzenie związkowe nie uznało króla Chrystyana IX. duńskiego jako księcia holsztyńsko-lauenburskiego.

Królestwo Polskie.

(Rosyjska siła zbrojna w Królestwie.) Liczbę wojsk rosyjskich w Polsce podaje warszawski korespondent *Nat. Ztg.* w następujący sposób: Gubernia warszawska liczy 62.200 ludzi, z tych przypada na miasto Warszawę 31.800, Kalisz 4000, Łęczyca 4400, Konin 3800, Częstochowa 3200, Włocławek 3200, a Piotrków 3600. W gubernii Lubelskiej jest 18.800 ludzi; z tych stoi w Zamościu 3850, w Iwangrodzie 3600, w Lublinie 4700, w Siedlcach 4100. Gubernia Radomska 8300 ludzi, z tych w mieście gubernialnem 3200, w Kielcach 3000. W gubernii Płockiej stoi 22.500 ludzi, z tych w wielkiej twierdzy Modlinie 9800, w Płocku 5000, a w Pułtusku 2400. Powyższe główne liczby stanowią razem 111.800 ludzi, do których jednak dodać jeszcze trzeba 38.200 ludzi, które nie mają stałych miejsc garnizonowych, lecz posuwane bywają na wszy-

stkie strony. Razem więc siła armii rosyjskiej z początkiem tego miesiąca w Królestwie Polskiem wynosiła 150.000 ludzi, z wyjątkiem gubernii Augustowskiej, gdzie załogi wynoszą tylko 6200 ludzi.

Rosya.

(Uzbrojenie Rosyi w Kronsztadzie.) O ubrojeniu Rosyi podaje *Times* następujące godne uwagi szczegóły. Pod przewodnictwem jenerałów Totleben i Zarewa wzmocniono fortyfikacye w Kronsztadzie, i usypano wielkie szańce z ziemi, które od strony morza są niewidzialne, i nietylko panują nad kanałem, lecz połączone przez paralele mogą być uzbrojone działami dla atakowania okrętów z zaplecza. W niektórych miejscach te nasypy ziemne są przykryte płytami żelaznemi 7½ grubości mającemi. Dla zapobieżenia, aby flota nieprzyjacielska przybywszy kanałem południonym nie stanęła w zapleczu twierdzy, zatopiono tam przeszło 300 statków napełnionych kamieniami, tak, że głębokość nigdzie nie jest większa nad 4 stóp. Przypuszczając, że flota nieprzyjacielska pominie zewnętrzne forty i okopy, zakładają w kanale 300 maszyn piekielnych, z których każda zawiera 70 ℔ prochu i exploduje za najmniejszem poruszeniem przepływającego okrętu. Na przypadek, jeżliby nieprzyjaciel przeprawił się za Kronsztad, i chciał o 10 mil dalej wtargnąć do Newy, sterczą u ujścia inne okopy z 90 działami większego kalibru, które ostrzeliwują rzekę w miejscu, gdzie szerokość jej wynosi do 3000 stóp, i przygotowane są również maszyny piekielne.

Dalszym środkiem obrony, który starano się zachować dotąd w wielkiej tajemnicy, jest podwodna łódź olbrzymich rozmiarów, na której zbudowanie spotrzebowano do 200 beczek żelaza i stali. Ściśnięte powietrze będzie poruszającą siłą maszyny. Szyja nadzwyczaj silnej konstrukcyi będzie miała taki przyrząd, za pomocą którego można będzie wielkie prochem napełnione cylindry, które przez elektryczność explodują, wbijać w tułowy okrętów nieprzyjacielskich. Sternikom łodzi dostarczają widoku małe okienka, i zależy od ich upodobania regulować głębokość, w której łódź ma się poruszać. Cesarz przeznaczył na budowę tej olbrzymiej machiny 175.000 r. s. Dn. 1. czerwca 1864 oczekują w Kronsztadzie 16 okrętów pancernych. Dawne w czasie wojny krymskiej budowane statki kanonierskie mają być ściśle zrewidowane, i wszystkie muszą być gotowe do 1. czerwca pod zagrożeniem ciężkiej kary. Rząd czyni nadzwyczajne wysilenia, by zaopatrzyć w potrzebną liczbę dział i amunicyi wszystkie forty, okopy i okręta, i być może, że co do dział i kul, przewyższą Rosyanie Anglików. Do 12 warsztatów wyrabia je dniem i nocą. Wszystkie giserníe otrzymały polecenia dostarczać kul. W Polpino pod Petersburgiem urządzają zakład do fabrykowania płyt pancernych, a drugi taki zakład ma być wkrótce urządzony, tak, że będzie można z nich pobierać rocznie 10 do 12.000 beczek płyt, nie oglądając się na pomoc zagraniczną. Wotowane w ciągu ostatniego półroku nadzwyczajne sumy na cele wojenne, wynoszą 55 milionów rubli, a oprócz tego ma być jeszcze żądana dalsza suma 40 milionów.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 14. listopada. *(Stronnictwa w izbie. — Pogłoski.)* Jutro książę Cuza ma mową tronową zagaić posiedzenia izby, która prace swoje rozpocznie w poniedziałek. Sądzą, że najważniejszem dla kraju będzie załatwić najprzód kwestye banku i kolei żelaznej. Co do stronnictwa w izbie, i które z nich będzie silniejsze, zdania są podzielone. Z jednej strony sądzą, że ministeryum z Cogalniczoanem na czele równie mało może liczyć na większość w izbie, jak poprzednie ministeryum Crezulesca; przeciwnie nowy prezydent ministrów sądzi, że z zupełną pewnością może spodziewać się większości. Cokolwiek nastąpi, pewnem jest tylko, że panu Cogalniczoanu powiodło się już, wywołać rozdwojenie w opozycyi pomiędzy stronnictwem liberalnych a konserwatystów, i że nadto przywódzcy liberalnych, Rosetti i Comm, wiele utracili na znaczeniu, ponieważ nie przystając bezwarunkowo na wnioski ministra co do emancypacyi włościan i prawa powszechnego głosowania, utracili poparcie ze strony ludu. W Bukareszcie obiega pogłoska, że książę Cuza dla tego mianował ministrem sprawiedliwości pana Papiusa Hillarianas jednego z najznakomitszych prawników Siedmiogrodu, aby przez niego wywierać wpływ na Rumunów w Siedmiogrodzie. Zbytecznem byłoby dowodzić, o ile ta pogłoska jest bezzasadną. Jakiekolwiek mogą być plany księcia Cuzy, nie jest przecież prawdopodobnem, aby przy obecnych stosunkach myślał o Rumunach zamieszkałych w państwie sąsiedniem; oprócz tego pan Papius Hillarianas nie ma takiego wpływu w Siedmiogrodzie, aby mógł tamże jednać współczucie dla księcia Cuzy. Konzulowie jeneralni austryacki, pruski i belgijski, którzy byli za urlopem za granicą, powrócili na swoje stanowiska przed otwarciem izb. Były minister sprawiedliwości, Demeter Vioranu, został mianowany szefem sekcyi trybunału kasacyjnego.

Czynności lwowskiej rady miejskiej.

Na posiedzeniu rady miejskiej, odbytem dnia 19go b. m. pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla*, było obecnych 60 radnych. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia oznajmił prezydujący, że pp. radni *Armatys* i *Schubuth* wzięli urlop, pierwszy na 3 miesiące, drugi na 6 tygodni. — Radny p. *Kirschner* przydzielony został do sekcyi 1. Potem przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono następujące sprawy:

1. Na wniosek sekcyi 1. (sprawozdawca radny ks. *Szeligowski*) przeznaczono z funduszów miejskich na wsparcie miast galicyjskich, dotkniętych pożarami, ogółem 1200 zł., mianowicie na Oświęcim 400 zł., zaś na Zaleszczyki, Brzesko, Sokołów i Wiśnicz po 200 zł.

2. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny Dr. *Gnoiński*) uchwalono wydać kaucyę w kwocie 1500 zł. przedsiębiorcy Abrahamowi Gastfreund, który w r. 1862 dostarczał oleju na oświetlenie ulic.

3. Na wniosek sekcyi 4. (sprawozdawca radny Dr. *Smiałowski*) zatwierdzono ugodę, mocą której Gedalie Kretz odstąpił Lejbie Taichmanowi przedsiębiorstwo dostawy żywności dla domu sierót i dla aresztantów miejskich, przenosząc oraz na niego kaucyę przez siebie złożoną.

4. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny Dr. *Rodakowski*) przyzwolono na extabulacyę praw miejskich, ciążących na realnościach nr. 351²/₄ i nr. 73 na Kleparowie, i na wypłatę remanentu emfiteutycznego w kwocie 24 zł. z realności nr. 632, 650 i 773¹/₄.

5. Sprawozdawca sekcyi 5. radny Dr. *Pilat* zdał sprawę z czynności archiwistów w ostatnich ośmiu miesiącach. Dowiadujemy się z tego sprawozdania, że uczony p. Jan Wagilewicz przekopiował dotychczas 581 dokumentów pergaminowych, i treść ich do indeksu zapisał. Część tych dokumentów odnoszących się do XIV. wieku zamierza p. Wagilewicz jeszcze w tym roku ogłosić drukiem, ażeby się zatrzymały ślady tych drogocennych zabytków historycznych. Niemniej pomyślnie postępują prace sekretarza magistratu p. Raspa, który w archiwum miejskiem zajmuje się pilnie spisem dygnitarzy miasta Lwowa i wykazem rozmaitych funduszów miejskich. — Na wniosek sprawozdawcy uchwalono udać się do c. k. krajowej Dyrekcyi finansów o pozwolenie kopiowania bez opłaty taksy przepisanej ważniejszych dokumentów tyczących się miasta Lwowa, a złożonych w archiwie u OO. Bernardynów, i postanowiono oraz wezwać tutejsze cechy, ażeby udzieliły do przejrzenia i odpisu dokumenta i przywileje w ich ręku się znajdujące.

6. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny Dr. *Rodakowski*) uchwalono większością głosów, ażeby grunta miejskie, leżące po lewej stronie drogi wiodącej wzdłuż ogrodu jezuickiego ku kościołowi Maryi Magdaleny, zostały sprzedane, o ile to z korzyścią dla gminy da się uskutecznić.

7. Sprawozdawca sekcyi 4. radny Dr. *Gębarzewski* przedłożył do uchwały wnioski względem uwolnienia właścicieli domów od ciężaru kwaterunku. Sekcya wnosi, ażeby we Lwowie, tak jak po innych stolicach prowincyonalnych monarchii zniesiono od dnia 1go stycznia 1864 kolejny kwaterunek c. k. wojska, a natomiast kosztem właścicieli domów umieszczać przechodzące wojsko w oberzach, lub u gospodarzy prywatnych, którzyby się podjęli tego kwaterunku za opłatą potrójnej kwoty, jaką c. k. skarb na ten cel wyznacza. Na pokrycie tych kosztów kwaterunku proponuje sekcya na rok 1864 nałożenie na właścicieli domów 1½ % dodatku do czystego podatku domowego. Gdyby po opędzeniu rzeczonych kosztów z tego dodatku podatkowego po upływie roku 1864 została przewyżka, w takim razie pozostająca kwota policzoną będzie na korzyść właścicieli domów przy repartycyi na rok następny, w razie zaś, gdyby kwota uzyskana z tego dodatku podatkowego a preliminowana na r. 1864 w sumie 4594 zł. okazała się niedostateczną, niedobór rozłożony będzie na właścicieli domów przy repartycyi na rok następny. Te propozycye umotywowane przez sprawozdawcę przyjęte zostały bez dyskusyi większością głosów. Poczem oświadczył prezydujący, że tę uchwałę rady przedłoży c. k. Namiestnictwu z prośbą o pozwolenie poboru rzeczonego datku wraz z podatkami przez urząd podatkowy.

Dalsze przedmioty porządku dziennego dla braku kompletu regulaminem przypisanego nie mogły przyjść pod obrady.

Posiedzenie zamknięto o godzinie wpół do 9tej wieczór.

Kronika.

(Pożary.) W nocy z 14. na 15. b. m. wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar na folwarku w Łętowni, w obw. przemyskim, i zgorzały 3 stodoły ze zbożem, sianem i koniczyną. Następnej nocy z 15. na 16. b.m. we wsi Ostrów w tymże obwodzie, spalił się dom włościański wraz z stajnią i 2 końmi, a ogień miał tu być podłożony.

W Żmigrodzie Starym, w powiecie Żmigrodzkim, zgorzał z niewiadomej przyczyny włościański dom mieszkalny wartości 185 zł. w. a.

(Towarzystwo węgierskich badaczy natury w Peszcie) odbyło 27. z. m. posiedzenie, na którem między innemi p. Józef Bernal odczytał traktat o chemicznych własnościach marmuru pentelikońskiego, odznaczającego się tak nadzwyczajną pięknością, jak i tą okolicznością, że znajdywany bywa i na równinie Marathonu.

(Towarzystwo naukowe) czeskie w Pradze odbyło dnia 16go b. m. posiedzenie wydziału historycznego, na którem członek tegoż towarzystwa historyograf Dr. Franciszek Palacki odczytał napisany przez siebie traktat pod tytułem: „O nieznanej dotąd kronice czeskiej, napisanej w Wrocławiu ku końcowi XVgo wieku.“

(Szarańcza.) Piszą z nad Dniestru. W ciągu lat pięciu rok po roku szarańcza pustoszyła naddniestrzańskie okolice; mnóstwo rąk odrywała od po-

żytecznej pracy, którą rzucać musiano dla tępienia owadu i nie mało grosza zabierała z kieszeni rolników. Pomimo jednak pracy i kosztów, nie zawsze powodzenie opłacało podjęte zabiegi: skutki zniszczenia zasiewów corocznie czuć się dotkliwie dawały mieszkańcom. W roku bieżącym szarańcza tępiona i w jesień i na wiosnę, wykluła się podług zwyczaju bardzo licznie. Cud jednak Boży stał się nad okolicą; nie wiele zniszczywszy zasiewów, owad skoro dostał skrzydeł, całkiem z pól bessarabskich odleciał. Można być pewnym na rok przyszły, że ani śladu go na wiosnę nikt w Bessarabii nie zobaczy. Jeżeli Opatrzność uchroni od najścia owadu z innych okolic, przez tyle lat pustoszone niwy odetchną raz przecie urodzajem pomyślnym

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 7go listopada. W drugiej połowie zesz. mies. były na targach w obwodzie tutejszym następujace ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bursztyn		Bóbrka		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	8	2	25	2	25	2		2	10	2	48
„ żyta . . .	1	20	1	20	1	20	1	40	1	.	1	.
„ jęczmienia .	1	2	.	90	1	.	1	5	.	85	1	4
„ owsa . . .	.	76	.	70	.	80	.	80	.	60	.	79
„ hreczki . .	1	12	1	10	1	20	1	15	1	.	1	.
„ kukurudzy .	.	.	1	20	1	50	.	.	1	.	1	.
„ ziemniaków .	.	36	.	40	.	40	.	50	.	37	.	38
Cetnar siana . . .	1	25	1	.	1	50	1	.	1	40	.	98
„ wełny	45	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	38	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	50	6	.	7	.	6	.	6	72	5	4
„ „ miękkiego	3	50	5		6	.	4	.	.	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11		10	.	10	.	10	.	10
Mas okowity .		80	.	36	.	35	.	35	.	25	.	80

Tarnopol, 6. listopada. W II. połowie z. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w Tarnopolu i Trembowli: mec pszenicy 1 zł. 75 c. — 2 zł. 10 c.; żyta 92 c.— 1 zł. 5 c.; jęczmienia 92 c.— 90 c.; owsa 66 c. — 70 c.; hreczki 95 c. — 1 zł. 10 c.; ziemniaków 32 c. — Cetnar siana 1 zł. 30 c. funt mięsa wołowego 13 c. — 12 c.; mas spirytusu 70 c. — 60 c.; sąg drzewa twardego 9 zł. 50 c. —; miękkiego 8 zł. —.

Bochnia, 12. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża: mec pszenicy (85 ℔) 3 zł. 13 c.; żyta (75 ℔) 2 zł. 10 c.: jęczmienia (65 ℔) 1 zł. 87 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 75 c.; ziemniaków 50 c.

— Piszą z Kijowa. Dogorywająca tegoroczna jesień, do ostatecznej niemal chwili była łagodnem babiem latem. Śliczną pogodę i ciepło umiarkowane mieliśmy blisko do końca października, poczem nastały od razu tak nieznośne dni jesienne, że prawie z domu wyjść niepodobna. Deszcz zmieszany z grubemi płatami śniegu nad głową, gołoledź i nieprzebrane błoto na popsutym bruku pod nogami, chłód zewsząd dojmujący: oto treściwy obraz dzisiejszej pogody. Pomimo jednak tego rynki kijowskie wyglądają jakby jakie świątynie Pomony. Wielki urodzaj owoców i jarzyn w okolicy tutejszej obok potrzeby dostania gotowizny skądbądź i jakimbądź sposobem, sprowadza do miasta tłumy wieśniaczych wozów z ogrodowiznami. Ceny też ich niezmiernie są nizkie. Beczka ros. kartofli sprzedaje się od 10 do 12 zł.; wóz buraków czerwonych od 7 do 10 zł.; sto głów kapusty od 10 do 14 zł.; wiązka wielkiego czosnku ważąca około 30 funtów, płaci się najwyżej do 20 gr. Winogrona, gruszki, jabłka, orzechy, ogromnemi masami zjawiły się z Krymu i Bessarabii do Kijowa. Funt winogron kosztuje teraz od 15 do 20 groszy. Jestto właśnie chwila robienia zapasów na zimę, i dla tego ruch gdzieindziej nie widziany, skupił się jak mógł na rynku.

Ostatnia poczta.

Kraków, 24. listopada. *Krak. Ztg.* pisze: Dnia 22. b. m. odbyła się rewizya w leżącem na ustroniu pomieszkaniu leśniczego w Łętowni w obwodzie Rzeszowskim, i znaleziono 4300 ostrych nabojów, tudzież około 200 sztuk rzezaków od sieczkarni, podobnych do kos używanych przez powstańców.

Poprzedniej nocy w pobliżu tego domu obozował nowy oddział powstańców liczący około 120 ludzi pod dowództwem majora Niemiry, b. oficera rosyjskiego. Oddział ten uszedł w niewiadomym kierunku za zbliżeniem się c. k. wojska.

Paryż, 23. listopada. Cesarz polecił panu Drouin de Lhuys, rozróżniać ściśle między uchwaloną egzekucyą związkową w Holsztynie przeciw rozporządzeniom duńskim, a powstającym sporem o sukcesyę w Szlezkiw-Holsztynie. Przeciw egzekucyi związkowej Francya nie założy protestu, zaś w kwestyi sukcesyjnej utrzymać należy moc obowiązującą protokołu Londyńskiego w sprawie utrzymania całości monarchii duńskiej.

Berlin, 23. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych prezydent *Grabow* broni praw Szlezwik-Holsztynu, i oznajmia, że p. Somver na zlecenie księcia augustenburskiego nadesłał do biura izby proklamacyę względem objęcia rządów przez księcia. *Stavenhagen Virekow* stawia wniosek: Obowiązek i interes nakazują Niemcom bronić księstw, uznać księcia augustenburskiego księciem Szlezwicko-Holsztyńskim, i wprowadzić go do jego państw.

Grabow żąda wyboru komisyi, aby w piątek mogło odbyć się posiedzenie plenarne. *Schwerin* jest za natychmiastowym wyborem komisyi i wnosi poprawkę: że izba pozwala Królowi użyć wszelkich środków ku poparciu Szlezwik-Holsztynu; tenże mówi, że ministeryum powinno izbę zawiadomić dokładnie o swojej pozycyi. Deputowani Virchow i Sybel są za natychmiastowym wyborem komisyi, *Waldeck* jest temu przeciwny. Wniosek odrzucony, i wybór komisyi odbędzie się jutro o godzinie 9ej z rana.

Drezno, 23. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej baron *Welek* postawił wniosek następujący: Rząd saski będzie z całą siłą popierał u związku prawa Niemiec, i Księcia Fryderyka, do Szlezwik-Holsztynu, i stanie w obronie praw Niemiec, przeciw obcym zamachom i uroszczeniom. Izba uchwaliła przekazać ten wniosek osobnemu wydziałowi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada.

Hotel George: PP.: Milewski W., z Polski. — Br. Bels G., z Bzowiec. Polanowski S, z Moszkowa. — Jankowski Ł, z Muzykowa.

Hotel europejski: Rubczyński A, z Stanina. — Wybranowski Alex., z Uszkowie. — Marowski T., z Sasowa. — Hr Łączyński T., z Batiatycz.

Hotel angielski: Wadowski Edw., z Wysocka. — Grochowski Wacław, z Wołynia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. listopada

PP.: Szumański E., do Tarnopola. — Cybulski A., do Humnisk. — Łempicki L, i Chmurski A., do Krakowa. — Ustrzycki W, do Zamiechowa.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Dom Szalonych w Dijon**“, dramat w 3 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 326.85	+ 2.8	81.3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.43	+ 3.7	90.3	„	mier.	„
10.god.wiecz.	328.16	+ 4.1	90 3	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 24. listopada.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	75½	5	83
Dukat cesarski	„ „	5	79	5	86
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	82½	9	97½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	87½	1	91
Talar pruski	„ „	1	82½	1	85½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	23	74	23
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	90	77	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	75	71	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	40	81	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	—	197	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. listopada.	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe na W. A. oprócz kuponów 100 złr. po	73	75	74	25	1	58 8/9
Dawne na M. K. „ „ 100 złr. po	77	43	77	96	1	66 5/6

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	74	40
5% pożyczka narodowa	80	89
Losy z 1860 roku	92	05
Akcye banku wiedeńskiego	786	—
„ „ kredytowego	179	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	121	50
Dukat pojedyńczy	5	84
Srebro	122	75

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.